Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XVII. Kraków, dnia 10 lutego 1934. Nr. 6.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki"

LICYTACJA

Podaje się do publicznej wiadomości, że w składach kolejowo-celnych na dworcu towarowym w Krakowie, przy ul. Kamiennej 12, odbędzie się w dniu 19 lutego 1934 r. o godz. 10 rano publiczna licytacja zagranicznych przesyłek kolejowych i pocztowych, jako to:

Manufaktury, skór wierzchowych i futrzanych, chemikaljów, żelatyny, esencyj, wyrobów z drzewa, szkła, porcelany, żelaza, stali i innych metali, papieru, folji, silników motocyklowych, maszyn, części maszyn i zegarów, narzędzi szewskich, żarówek, piecyków gazowych samochodu, towarów kolonjalnych, wina, koniaku, miodu, sera, nasion, roślin leczniczych, jelit, odzieży, bielizny i t. p., o ile odbiorcy tych towarów nie wykupią ich do dnia licytacji.

Nadto odbędzie się sprzedaż towarów skonfiskowanych, a to: wyrobów ze złota i srebra, towarów kolonjalnych, pudru, żyletek, brzytew, patefonu, proszków Oetkera i w. in.

Po ukończeniu licytacji przy ul. Kamiennej, odbędzie się w tym samym dniu w składach wolnocłowych firmy Polski Lloyd, przy ul. Zacisze 9, licytacja chemikaljów, części samochodowych i pługów, resorów, pił, maszyn, roślin leczniczych.

W razie niesprzedania towarów w tym terminie, następna licytacja odbędzie się w tych samych miejscach w dniu 12 marca 1934 o tej samej godzinie.

Kierownik Urzędu Celnego:
(—) **W. Zalesiński.**

Z ORZECZNICTWA SĄDÓW NAJWYŻSZYCH.

PODATEK DOCHODOWY.

Odwołanie: Termin do wniesienia odwołania w razie zażądania podstaw wymiaru.

W razie wniesienia przez podatnika prośby o udzielenie mu podstaw wymiaru, nie wlicza się do biegu terminu do wniesienia odwołania dnia, w którym prośbę wniesiono (§ 134 ust. przedost. rozporządzenia Ministra Skarbu z 14. maja 1921 r., poz. 289 Dz. Ust.)

Wyrok N. T. A. z 20. grudnia 1933 r. l. rej. 5501/30

Według § 134 ust. przedost. rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu z 14. maja 1921, poz. 289 Dz. Ustaw, w razie wniesienia przez podatnika prośby o udzielenie mu podstaw wymiaru nie wlicza się do czasu, jaki upłynął od dnia doręczenia nakazu płatniczego do chwili wniesienia prośby, tego dnia, w którym prośbę wniesiono. Jak bowiem poucza przykład, zamieszczony przy powołanym przepisie, jeśli nakaz doręczono 10. września 1925, prośbę wniesiono 4-go września 1925, odpis doręczono 10. września 1925, to termin upływa 9. października 1925, gdyż czasu od 4. września do 10. września nie wlicza się do biegu terminu.

* * *

ODPOWIEDZIALNOŚĆ SPADKOBIERCÓW ZA PODATEK.

1) Dopiero z chwilą dokonania wymiaru, podatek dochodowy uważany być może za należność podatkową w rozumieniu art. 85 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.).

2) Ustawa nie dopuszcza przerwy w opodatkowaniu pozostałego po zmarłym podatniku czynnego nadal źródła dochodu; podlega ono opodatkowaniu zarówno, gdy stanie się częścią składową spadku wakującego, jak też, gdy wejdzie bezpośrednio w skład majątku spadkobiercy.

Wyrok N. T. A. z 30. listopada 1931, L. rej. 5502/30

* * *

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Umowy prywatno-prawne a obowiązek podatkowy.

Umowa prywatno-prawna, zawarta z urzędem państwowym, nie może wywrzeć żadego wpływu na obowiązek publiczno-prawny osoby, która taką umowę zawarła, wynikający z postanowień ustaw podatkowych, i nie może uzasadnić prawa tej osoby dochodzenia roszczeń, na umowie opartych, drogą postępowania administracyjnego.

Wyrok NTA. z 11 października 1933 l. rej. 2079/31.

* * *

Obowiązek podatkowy: Sposób ustalenia.

Podatnik, który nie uznaje obowiązku podatkowego z powodu braku ustawowego stanu faktycznego, powinien mieć możność poznania tego stanu faktycznego, ustalonego przez władzę, w toku postępowania administracyjnego, zanim zapadnie decyzja odwoławcza.

Wyrok NTA. z 10 I. 1934, l. rej. 5151-5153/32, 6597-6599/32.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVII. **Kraków, dnia 10 lutego 1934** **Nr. 6.**

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.**
Telefon Nr. 132-67
Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce **40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki **60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście **60 groszy**
Cała strona okładki **Zł 200** Pół strony okładki **Zł 100**
Ćwierć strony **Zł 50** Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 450,** Pół strony **Zł 23**
Ćwierć strony **Zł 120** Jedna ósma strony **Zł 60**

Nowe ciężary.

Zaledwie przebrzmiały optymistyczne głosy, zapowiadające prawdopodobne zatrzymanie się postępu kryzysu w gospodastwie polskiem, gdy życie gospodarcze naszego kraju dotknął nowy cios. Nowe ustawodawstwo społeczne prowadza obciążenie życia gospodarczego w kwocie przeszło 100 miljonów złotych. Dotychczasowa suma obciążeń z tyt. świadczeń socjalnych wynosiła około 600 milj. zł., tj. więcej aniżeli wynosi suma podatków bezpośrednich, ściąganych przez Skarb od społeczeństwa. Suma ta świadczy o olbrzymich obowiązkach płatniczych społeczeństwa na rzecz ubezpieczeń społecznych, które za te zwiększone świadczenia ofiarowują coraz mniej. Nowe ubezpieczenia społeczne rozciągają obowiązek ubezpieczeń na wszystkich bez wyjątku pracowników, tak, że, od tej chwili nie będzie dosłownie ani jednego pracownika któryby nie był „uszczęśliwiony“ dobrodziejstwami ustawodawstwa społecznego.

Toteż w całym kraju słychać coraz głośniejsze pomruki niezadowolenia. Sfery pracodawców nie wypowiadają się w tej sprawie. Niemal wszystkie związki reprezentujące pracodawców milczą. Wydaje się, jak gdyby jakiś stan odrętwienia ogarnął sfery gospodarcze naszego kraju. Gdzieniegdzie słychać nawet poprostu głos śmiechu, wyrażający politowanie nad nieszczęsnemi projektami wprowadzenia nowych obciążeń na życie gospodarcze. Uważamy, że ten objaw apatji czy też nawet tu i ówdzie rozlegającego się uśmiechu jest groźnym znakiem kompletnego wyczerpania się psychicznego sfer przemysłowych i handlowych w walce o swobodniejszy oddech w życiu gospodarczem. Odnosi się wrażenie, jak gdyby świadomość dotychczasowej bezskuteczności walk o zmniejszenie świadczeń publicznych z kulejącego na obie nogi i zwalonego przez kryzys organizmu gospodarczego, zabijała zgóry wszelkie pomysły organizowania akcji obronnej przeciw wprowadzeniu nowych obciążeń. Przypomina się anegdota o kotrybucjach Napoleona, który zdobywszy razu pewnego miasto zażądał od mieszkańców złożenia pewnego bardzo wysokiego okupu, grożąc surowemi represjami. Obywatele tego miasta przestraszyli się gróźb Napoleona, i złożyli Napoleonowi żądany okup. Po kilku dniach Napoleon podwyższył sumę.

Pracodawcy nie protestują już przeciw nowym obciążeniom a duża część społeczeństwa wyraźnie śmieje się. Objaw ten powinien dać dużo do myślenia kierownikom naszej polityki gospodarczej. Gdy płatnicy ciężarów danin publicznych nie rozpaczają i nie rozrywają szat z powodu nakładania nowych danin, ale wręcz, gdzieniegdzie rozlega się śmiech, to jest groźny znak, ostrzegawczy, że sonda obciążeń publicznych przebiła już na wylot organizm gospodarczy i głębiej nie może sięgać.

Natomiast sfery pracowników protestują bardzo energicznie przeciw nowemu ustawodawstwu socjalnemu, które — o dziwo! — zdaniem rządu pomyślane są dla ochrony interesów warstwy pracującej. Zważywszy, że między protestującymi znajdują się nietylko czynniki opozycyjne, których akcję możnaby częściowo tłumaczyć momentami politycznemi, lecz także czynniki, popierające rząd, widzimy, że warstwa pracująca posiada stosunkowo inteligentnych i odpowiedzialnych kierowników, znających się na interesach tej warstwy, widzimy, że opór pracowników przeciw nowemu ustawodawstwu socjalnemu oznacza właśnie nie co innego, jak tylko niechęć przeciw takiej „opiece“. Godziłoby się zatem zapytać, komu ma służyć nowe ustawodawstwo socjalne? Pracodawcy uważają, że zrujnuje ono doszczętnie życie gospodarcze i zabije zarodki odradzającej się stopniowo konjunktury. Jeżeli zatem ustawo-

dawstwo to napotyka na protesty zarówno pracodawców, jak i pracowników, wówczas służy ono chyba tylko rządowi, który pragnie w ten sposób skoncentrować odpowiednio wielką ilość kapitałów na wypadek pogorszenia się sytuacji budżetowej państwa. Ale w takim razie musimy przyjąć, że tego rodzaju akcja pośredniego opodatkowania społeczeństwa na cele utrzymania równowagi budżetowej została aprobowana przez Ministra Skarbu prof. Zawadzkiego?! I w tem właśnie leży sedno rzeczy. Prof. Zawadzki jest wybitnym znawcą skarbowości, który powinien chyba wiedzieć, że istnieje pewna granica wytrzymałości społeczeństwa, której przekroczyć nie można. Wielokrotnie już podkreślano, zarówno przez sfery oficjalne, jak i przez przedstawicieli naszego życia gospodarczego, że w Polsce istnieje jaskrawe przeciążenie podatkowe, wyrażające się w nadmiernych świadczeniach na rzecz Skarbu państwa, samorządów i ubezpieczalni społecznych. Potwierdzeniem tej tezy, że w Polsce istnieje grube przeciążenie podatkowe jest fakt zbierania się stosunkowo olbrzymich zaległości podatkowych i socjalnych, co dowodzi, że o tę sumę, która stanowi zaległości podatkowe i socjalne, są obciążenia publiczne w Polsce za wysokie. Logika wymagałaby zatem, aby ciężar podatków i składek socjalnych zmniejszany bywał zawsze o taką sumę, jaką wykazują zaległości. Tymczasem obserwujemy w Polsce charakterystyczne zjawisko. Z jednej strony wydaje rząd ulgi w spłacie zaległości podatkowych, czem dokumentuje swe zrozumienie dla niemożności ściągnięcia tych zaległych sum, a z drugiej strony wprowadza nowe obciążenia podatkowe. Przecież ulgi w spłacie zaległości podatkowych i socjalnych były wynikiem szerokiej i długo toczącej się dyskusji na łamach prasy wszystkich kierunków, która wykazała szkodliwość narastania zaległości i która niemal jednogłośnie podniosła, że należy skończyć nietylko z obecnemi zaległościami podatkowemi i socjalnemi, ale nie należy dopuszczać do tworzenia się nowych zaległości przez niesprawiedliwe wymiary podatkowe i zwiększanie obciążeń socjalnych.

Jeden z wybitnych przedstawicieli naszego życia gospodarczego w odpowiedzi na zarzut przedstawicieli Min. Skarbu, że ulgi podatkowe zdemoralizują obowiązkowych i sumiennych płatników, którzy w ulgach tych będą widzieli premję dla opieszałych płatników, zaznaczył nawet, że jeżeli już mowa o demoralizacji, to można raczej zarzucić, że Min. Skarbu prowadzi politykę, demoralizując płatników podatkowych a to przez wymierzanie nadmiernych i niesprawiedliwych podatków, przez tropienie uczciwych i zaufania godnych obywateli armją konfidentów etc. Polityką, demoralizującą społeczeństwo jest także dyskwalifikonanie najrzetelniej nawet prowadzonych ksiąg handlowych, odrzucanie zeznań, podwyższanie zeznań, podwyższanie wymiarów podatkowych z roku

na rok, mimo rokrocznie pogłębiającej się depresji gospodarczej oraz cały, pełen nieufności, stosunek władz podatkowych do obywatela.

Jeżeli zatem nowe obciążenia socjalne mają stanowić rezerwę, z której rząd będzie czerpał pieniądze na łatanie dziur budżetowych, to można już teraz z całą ścisłością przewidzieć, że poza tego rodzaju polityka fiskalna przyniesie skarbowi państwa więcej szkód, aniżeli korzyści. Istnieje bowiem pewne optimum możliwości płatniczych społeczeństwa, którego nie można przekroczyć. Jeżeli zwiększy się nacisk na tę siłę płatniczą ze strony ubezpieczeń społecznych, wówczas będzie się musiał zmniejszyć nacisk ze strony podatków bezpośrednich, czyli tę sumę, którą uzyskają ubezpieczenia społeczne od życia gospodarczego stracą urzędy skarbowe na zmniejszeniu się wpływów podatkowych. Pracodawca bowiem, który będzie miał do dyspozycji np. 200 zł. — na zapłacenie świadczeń publicznych, zapłaci tylko tyle, ile ma, tj. 200 zł. Dotychczas z sumy tej płacił np. 130 zł. — na rzecz podatków bezpośrednich a 70 zł. na ubezpieczenia społeczne. Jeżeli ciężar ubezpieczeń społecznych wzrośnie o 100%, czyli z 70 zł. — na 140 zł., a pracodawca będzie miał dalej do dyspozycji tylko 200 zł. wówczas na ubezpieczenia społeczne zapłaci on 140 zł. czyli o 70 zł. więcej niż dotychczas, ale na cele podatków bezpośrednich spłaci on tylko resztę, tj. 60 zł. Kwota, przeznaczona przez tego obywatela na podatki zmniejszy się zatem o tę sumę o którą zwiększy się kwota, przeznaczona na ubezpieczenia społeczne.

Również przypuszczenie, jakoby ubezpieczenia zyskały na zwiększeniu świadczeń ze strony pracowników, nie odpowiada rzeczywistości. Pracownik bowiem, który będzie musiał większą, niż dotychczas, kwotę poświęcać na rzecz ubezpieczeń społecznych, ograniczy swe wydatki konsumpcyjne w wyniku czego spadnie ogólna konsumpcja, która doprowadzi do spadku produkcji, wzrostu bezrobocia i tą drogą do spadku wpływów podatkowych a także i wpływów z ubezpieczeń społecznych. Rezultatem końcowym

będą zatem tylko ustawicznie wzrastające zaległości podatkowe, na które rząd będzie znowu musiał zastosować jakieś ulgi. Spadek wpływów podatkowych skłoni wówczas rząd zapewne do dalszych obciążeń życia gospodarczego nowemi podatkami i świadczeniami społecznemi, które znowu spowodują wzrost zaległości i tak w kółko. Kiedyż wreszcie wydobędziemy się z tego błędnego koła chwytania własnego cienia? Kiedyż wreszcie zrozumiemy, że walka z kryzysem nie polega na nakładaniu nowych ciężarów podatkowych i społecznych lecz na zwalnianiu życia gospodarczego z dotychczasowych ciężarów. Organizm gospodarczy podobny jest w zupełności do organizmu jednostki. Człowiek chętniej i wygodniej dźwiga nałożony mu ciężar w okresie dobrej konjunktury kiedy siły mu dopisują i droga, po której kroczy, jest gładka. Gdy natomiast siły go opadają a na drodze ukazuje się coraz więcej wybojów, wówczas najlżejsze nawet ciężary wydają się człowiekowi ciężkiemi. Kto w takich wypadkach chce jeszcze temu zmęczonemu i borykającemu się na swej trudnej drodze człowiekowi nałożyć nowe ciężary, zamiast część ich zdjąć, ten zdradza chyba tylko gotowość zupełnego zniszczenia tego człowieka. Posunięcia rządu, które zmierzają do obarczenia organizmu gospodarczego naszego kraju, borykającego się z najstraszliwszym w dziejach świata kryzysem, nowemi ciężarami, a nie do odjęcia temu orgnizmowi części starych ciężarów, zdają się wskazywać chyba na to, że projektodawcy nowych obciążeń przespali okres kryzysowy i tkwią jeszcze w górnych regjonach prosperity gospodarczej.

Życie gospodarcze Polski chyli się ku upadkowi, nowe ciężary pochylą je jeszcze bardziej ku ziemi.

Sem.

Który kupiec jest z mocy ustawy **obowiązany** do prowadzenia **prawidłowych** ksiąg handl.?

W polskim kodeksie karnym, obowiązującym od dnia 1. września 1932 r., ukazały się dwa postanowienia karne, dziś już sferom kupieckim powszechnie znane, dotyczące **księgowości kupieckiej,** objęte art. 280 i 281 k. k., które ze względu na ostre sankcje karne, bo zagrażające karą aresztu do miesięcy 6, względnie karą więzienia do lat 5, odbiły się w swoim czasie w zainteresowanych sferach kupieckich głośnem echem, wywołując dosłownie istny popłoch i dezorjentację. Sprawa ta omawianą była szeroko na zebraniach i odczytach urządzanych przez zawodowe związki kupieckie, oraz na łamach czasopism fachowych i prasy codziennej.

Mimo, że kwestja ta została już ostatecznie wyjaśnioną przez referentów prawnych, znawców prawa karnego, to jeszcze ciągle dotąd nasuwa ona szereg wątpliwości wśród rzesz interesowanych, i dlatego postanowiliśmy sprawę tę raz jeszcze dla przypomnienia głównych jej zasad, na łamach naszego pisma omówić w sposób możliwie zwięzły i popularny.

Postanowienie art. 280. i 281. k. k. opiewają w szczególności:

Art. 280.: Kto będąc **obowiązany** z mocy przepisu do prowadzenia księgowości kupieckiej, **wcale jej nie prowadzi,** lub prowadzi ją **wadliwie,** podlega karze aresztu do miesięcy 6, lub grzywny.

Art. 281. k. k.: Kto **prowadzi** księgowość kupiecką w sposób niezgodny z prawdą, albo księgi, lub dokumenty handlowe **uszkadza, ukrywa, przerabia,** lub **podrabia,** podlega karze więzienia do lat 5.

Z zestawienia obu powyższych artykułów, okazuje się, że art. 280. k. k. może mieć zastosowanie jedynie i wyłącznie tylko do tych kupców, którzy **wedle ustawy są obowiązani** do prowadzenia ksiąg kupieckich, a temsamem nie może dotyczyć tych kupców, którzy do prowadzenia ksiąg **ustawowo obowiązani nie są.** Decyduje więc — co wyraźnie akcentuję — jedynie tylko **„ustawowy obowiązek"** kupca do prowadzenia księgowości kupieckiej.

Dalszy natomiast przepis karny, objęty art. 281.

k. k. posiada zakres znacznie szerszy, bo dotyczy nietylko tych kupców, którzy **z mocy obowiązku ustawowego** księgi kupieckie **prowadzą,** ale także i tych, którzy mimo, że takiego ustawowego obowiązku do prowadzenia ksiąg nie mają, takowe z własnej inicjatywy **prowadzą.** Różnica zatem między powyższemi dwoma przepisami jest tak jasno wyrażona, że w tym względzie bliższe wyjaśnienia uważam za zbyteczne.

Obecnie chodzi o odpowiedź na pytania — najbardziej kupca dręczące i niepokojące, a mianowicie: 1) **który** kupiec jest **„z mocy ustawy obowiązany"** do prowadzenia ksiąg handlowych, oraz 2) **w jaki sposób** ma tę księgowość kupiecką prowadzić, aby ona ze stanowiska ustawowego uchodziła **za prawidłową,** a temsamem, aby się uchronić przed ewentualną odpowiedzialnością karno-sądową z art. 280. względnie 281 k. k.?

Ponieważ w kodeksie karnym — rzecz jasna — na te pytania odpowiedzi nie znajdujemy, przeto szukać jej należy w odnośnych przepisach ustawodawstwa handlowego. W tym względzie znajdujemy zupełne wyjaśnienie w Rozporządzeniu Prez. Rz. P. z dnia 22. IX. 1927 r. Dz. U. Nr. 85 poz. 762, którem zmienioną została ustawa wprowadzona do austrjackiego kodeksu handlowego, dotąd jeszcze obowiązującego. Otóż wedle tego Rozporządzenia **obowiązani** są z mocy przepisu (tak, jak opiewa art. 280 k. k.) do prowadzenia ksiąg handlowych **jedynie tylko ci kupcy,** którzy mają **„obowiązek" zarejestrowania swych firm w Sądzie,** to znaczy — wyraźnie to podkreślam — nietylko kupcy, już zarejestrowani, lecz także i ci, którzy z mocy ustawy do zarejestrowania firmy są **obowiązani,** jakkolwiek tego z jakichkolwiek przyczyn jeszcze dotąd nie uczynili. Decyduje zatem **nie fakt** zarejestrowania firmy, lecz **obowiązek** jej zarejestrowania.

Obowiązani zaś po myśli cytowanego Rozporządzenia do zarejestrowania firmy, **a temsamem obowiązani do prowadzenia prawidłowych ksiąg kupieckich,** są: 1) osoby obowiązane do składania sprawozdań publicznych, a więc wszelkiego rodzaju spółki akcyjne, spółki z ogr. odp., i t. p. oraz 2) **wszyscy kupcy, wykupujący patent I. kategorji,** a z pośród kupców II. kategorji handlowej **jedynie i wyłącznie tylko ci,** którzy trudnią się handlem **hurtowym.** Wynika z tego, że wszyscy inni kupcy II. kategorji, tj. ci, którzy **nie trudnią się handlem hurtowym,** mimo wykupna II. kategorji, **„nie są"** obowiązani do zarejestrowania swoich firm a temsamem też **„nie są" obowiązani** do prowadzenia ksiąg handlowych.

Reasumując powyższe wyjaśnienia dochodzimy **do następującego ostatecznego rezultatu:**

Tylko kupcy I. kategorji, a z pośród kupców II. kategorji **tylko ci,** którzy zajmują się handlem **hurtowym,** są z mocy przepisu ustawy **obowiązani** do prowadzenia ksiąg handlowych, i dlatego **tylko ci kupcy,** o ile, albo **wcale nie prowadzą** księgowości kupieckiej, albo prowadzą ją **wadliwie,** mogą być pociągnięci do odpowiedzialności karno-sądowej z art. 280 k. k. (Przewidziana sankcja karna areszt do 6. miesięcy, lub grzywna), względnie z art. 281. k. k., o ile zachodzą wymienione tam znamiona przestępcze.

Dla dalszej orjentacji interesowanych nadmienić należy, że wedle fachowych opinij znawców prawa karnego, opartych na różnych momentach interpretacyjnych i komentarzach do kodeksu karnego, — których atoli, jako przekraczających ramy niniejszego artykułu — tu nie przytaczam, za przestępstwa z art. 280. k. k. i 281. k. k., a więc **za nieprowadzenie** ksiąg handlowych wogóle, lub za prowadzenie ich w sposób **wadliwy** itd. itd., odpowiadać może sprawca tylko za **winę umyślną,** (nie za niedbalstwo). W szczególności zatem, w razie **nieprowadzenia** ksiąg wogóle, musi być stwierdzone, że kupiec działał **rozmyślnie,** lub przynajmniej **świadomie,** a więc naprzykład: że, albo **rozmyślnie** nie prowadził ksiąg, bo ich prowadzić **nie chciał,** albo, że prawdzie nie działał rozmyślnie, atoli miał świadomość o swoim ustawowym obowiąz-

ku i mimo tej świadomości, tj. mimo, że sobie z tego sprawę zdawał, zgodził się na nieprowadzenie ksiąg. Taksamo, o ile chodzi o ustalenie ze stanowiska kodeksu karnego, czy w danym wypadku księgi są **wadliwe**, musi być stwierdzone, że zachodzi wina **umyślna**, tj., że sprawca **rozmyślnie**, a więc z oczywistą wolą prowadził księgi w sposób, nieodpowiadający wymogom kodeksu handlowego, lub że czynił to wprawdzie **bez rozmysłu** jednakowoż ze świadomością i mimo tej świadomości, na taki **wadliwy** sposób prowadzenia ksiąg się zgodził.

(Naprzykład: rozmyślne, wzgl. świadome zatajenie rzeczywistego stanu majątkowego przedsiębiorstwa, rozmyślne, wzgl. świadome opuszczenie szeregu pozycji, lub wykazywanie wydatków większych od rzeczywistych itp. itp.).

Wreszcie jeszcze wyjaśnić wypada **sposób**, w jaki księgi kupieckie z mocy ustawy prowadzone być mają. Otóż **sposób** prowadzenia ksiąg określony jest w art. 28. kod. handl. austrj. dotąd jeszcze obowiązującego, który wprowadza **ogólną zasadę**, że kupiec (oczywiście taki, który do utrzymania ksiąg. jest z mocy ustawy obowiązany, o czem wyżej była już mowa), winien jest utrzymywać księgi w ten sposób, **aby one dały zupełny obraz jego interesów handlowych i stanu jego majątku.**

Z przepisu tego okazuje się, że ustawa handlowa nie przepisuje metody prowadzenia ksiąg, tj. rachunkowości kupieckiej, a więc nie przepisuje, czy ma to być rachunkowość pojedyńcza, czy podwójna, lecz normuje — jak wspomniałem — **zasadę ogólną**, że księgi handlowe **mają w zupełności odzwierciedlać każdy interes handlowy z osobna, oraz stan majątku kupca.**

Adw. Dr. Maksymiljan Gutman.

W sprawie podatków od lokali.

Ustawa z dnia 2. sierpnia 1926 r. Dz. U. R. P. 94 z r. 1926 i z dnia 17. grudnia 1931 r. Dz. U. 112 z r. 1931 regulują wymiar podatku od lokali w ten sposób, że od lokali, podlegających ustawie z dnia 11. kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów — podstawę do wymiaru podatku stanowi komorne względnie wartość czynszowa, obliczona zgodnie z art. 6 U. O. L. (t. zn. komorne ustawowe); od lokali zaś, nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów, podstawą jest istotnie płacone komorne, względnie wartość czynszowa.

Wbrew powyższemu wyraźnemu przepisowi, ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 31. stycznia 1933 L. D. V. 5241/3/32 — zarządziło, aby za podstawę do wymiaru podatku od lokali przyjąć komorne, płacone według dobrowolnej umowy, zawartej na podstawie art. 3 Ustawy o ochronie lokatorów.

Treść tego zarządzenia koliduje z ustawą o podatku od lokali, albowiem chociaż właściciel i lokator zawarli dobrowolną umowę na lokale handlowe lub większe mieszkania, to temsamem lokale te nie przestały podlegać ustawie o ochronie lokatorów, czyli, w myśl ustawy o podatku od lokali tą podstawą do podatku od lokali jest nadal podstawowe komorne.

Urzędy skarbowe, przejąwszy wymiar podatku od lokali, zamierzają stosować w praktyce nie ustawę, lecz wyżej zacytowany okólnik min. skarbu. Ponieważ istnieje znaczna liczba dobrowolnych umów na lokale handlowo-przemysłowe, lokatorzy ci narażeni będą na nieusprawiedliwioną podwyżkę podatku od lokali. Dowodem, że tak właśnie zamierzają postępować urzędy skarbowe, są liczne zapytania urzędów o wysokość płaconego komornego tych lokatorów, którzy od zeszłorocznego podatku od lokali wnieśli rekursy, choć wysokość płaconego komornego niema wpływu na wysokość podatku, gdyż w tym wypadku decydujące jest komorne podstawowe za dany lokal.

Drugą bolączką w podatku od lokali jest swoiste interpretowanie pojęć „pokój“ i „izba“, od ustalenia których zależy stawka podatku: 8 procent lub 12%.

Otóż:

1) Ustawa o ochronie lokatorów z dnia 11-go

kwietnia 1924 r. Dz. U. Nr 39, poz. 406 stanowi w 4 art., że pomieszczeń pobocznych, jak: przedpokoje, korytarze, werandy, łazienki, kuchnie, spiżarnie, alkowy i pokoje dla służby, nie zalicza się do liczby pokojów mieszkalnych.

2) Ustawa o podatku od lokali z dnia 2. sierpnia 1926 r. Dz. U. Nr 94 poz. 550 zwalnia od obowiązku podatkowego w art. 3 pkt. 7 — mieszkania jedno i dwupokojowe, zajmowane przez bezrobotnych, o ile nie mają sublokatorów i pkt. 8 — lokale jedno i dwuizbowe, zamieszkałe przez inwalidów, wdowy i sieroty tychże... i t. d.

3) Rozporządzenie min. skarbu z dnia 3. listopada 1927 r. Dz. U. Nr 106, poz. 913, traktujące o zwolnieniu od podatku dochodowego (w związku z rozporz. Prezydenta o rozbudowie miast), nowych budowli, przeznaczonych na cele mieszkalne, w § 32 postanawia, że za budynki, przeznaczone na cele mieszkalne w stosunku do podatku dochodowego, uważane będą takie budynki, w których przynajmniej dwie trzecie użytkowanej powierzchni służy wyłącznie celom mieszkalnym. Jako pokoje mieszkalne uważane będą kuchnie, nisze, wzgl. alkowy itp. (porównaj wyżej punkt 1).

4 Ustawa z dnia 17. grudnia 1931 r. (Dz. U. Nr 112, poz. 879) zmienia brzmienie art. 3 pkt. 7 ustawy o podatku od lokali (Dz. U. Nr 94 z 1926 r. poz. 550), który od 1. stycznia 1932 opiewa: „mieszkania jedno-, dwu- i trzyizbowe, zajmowane przez bezrobotnych, o ile nie mają sublokatorów“ (porównaj wyżej pkt. 2).

Wyrok N. T. A. z dnia 21. kwietnia 1933 roku l. rej. 10494/31 opiewa:

„Lokal składający się z 2 izb i kuchni, zajmowany przez inwalidę itd., korzysta ze zwolnienia od podatku od lokali na zasadzie art. 3, pkt. 8 ustawy z dnia 2. sierpnia 1926, poz. 550 Dz. U. tylko wówczas, gdy kuchnia niema zarazem charakter izby“.

Wobec zmian terminologji „pokój - izba“, nasuwa się pytanie, co należy rozumieć pod pojęciem „izby“. Otóż tę kwestję stara się wyjaśnić okólnik ministra skarbu z dnia 10 października 1832 L. D. V. 20133/3/32 rozumując, że pojęcie „pokój“ w rozumieniu ustawy jest pojęciem ścieśniającem, gdyż zawiera w sobie równocześnie pojęcie lepszego wykończenia pomieszczenia mieszkalnego, podczas gdy pojęcie „izby“ oznacza wogóle pomieszczenie, zdolne do zamieszkania.

Natomiast pozostaje kwestja jeszcze otwartą, czy każde pomieszczenie poboczne, jak np. „kuchnia — alkowa, pokój dla sługi“ itp. zaliczać należy a priori i bezwzględnie do pomieszczeń zdatnych do zamieszkania, czyli mieszkalnych, czy też rozstrzygnięcie tych kwestyj wymaga osądzenia indywidualnego.

Indywidualne osądzenie tych kwestyj uważałbym za jedynie wskazane dla dopełnienia warunków zdrowotnych, konstrukcji budowy i rozmiarów danych ubikacyj pobocznych. Sam fakt np., że w danej ubikacji się śpi, nie nadaje jej jeszcze warunku mieszkalnego, bowiem spać można także na korytarzu, w sieni, na strychu itp., a mimo tego przynależności te do mieszkania nie nabywają zdolności mieszkalnych.

Już z przytoczonych przykładów jest widoczne, jak jest skomplikowanem i nieuregulowanem nasze ustawodawstwo podatkowe.

Sprawy socjalne.

Ulgi w spłacie zaległych składek ubezpieczeniowych

Uchwalony na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów projekt ustawy o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz ubezpieczeń społecznych zawiera następujące postanowienia:

1) Ubezpieczalnie społeczne (dawne Kasy Chorych), Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników, Zakład Ubezpieczenia od wypadków, oraz Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu udzielają ulg w opłacie tylko tych zaległych składek i opłat ubezpieczeniowych, których termin płatności upłynął przed 1 października 1931 r.

2) Odsetki zwłoki i kary za zwłokę, przypadające od wymienionych wyżej należności za czas od daty powstania zaległości do końca września 1933 roku i w tym czasie nieuiszczone ulegają, jeśli chodzi o należności Ubezpieczalni Społecznych (dawniej Kas Chorych) — całkowitemu skreśleniu i, jeśli chodzi o należności pozostałych instytucyj — obniżeniu do 6 proc. w stosunku rocznym.

3) Po umorzeniu względnie obniżeniu odsetek zwłoki wymienione instytucje ubezpieczeń społecznych rozłożą spłatę zaległych należności w sposób następujący:

a) w razie zabezpieczenia hipotecznego — na raty płatne w ciągu lat 10, od dnia 1 stycznia 1933 roku poczynając, przy oprocentowaniu 4 i pół procent rocznie, licząc od 1 stycznia 1933 roku;

b) w razie braku zabezpieczenia hipotecznego — na raty płatne w ciągu lat 3, od dnia oprocentowania 6 procent rocznie, licząc od 1 października 1933 roku;

c) spłatę zaległych należności, przypadających od związków samorządowych i innych osób prawa publicznego — na raty, płatne w ciągu lat 10, od 1 stycznia 1933 roku poczynając, przy oprocentowaniu 4 i pół procent rocznie, licząc od 1 października 1933 roku.

4) Minister Opieki Społecznej w porozumieniu

z ministrem Skarbu ustali w drodze rozporządzeń tryb postępowania oraz szczegółowe warunki stosowania powyższych ulg oraz może przyznać dalsze ulgi dla płatników, którzy spłacą zaległe składki przed terminem ulgowym.

5) Ponadto minister Opieki Społecznej może upoważnić wymienione na wstępie instytucje ubezpieczeń społecznych do umorzenia w całości lub części należności tych instytucyj z tytułu zaległych składek i opłat ubezpieczeniowych w wyjątkowo gospodarczo uzasadnionych przypadkach, a w szczególności w przypadkach, gdyby ściągnięcie tych zaległości spowodować mogło ruinę gospodarczą majątku lub przedsiębiorstwa oraz w przypadkach szczególnie ciężkiej sytuacji związków samorządowych, uznanej za taką przez władzę nadzorczą nad temi związkami.

W sprawie ubezpieczenia chałupników

Nowa ustawa o ubezpieczeniach społecznych przewiduje, jak zresztą dotychczasowa ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby, ubezpieczenie chałupniczych warsztatów nietylko od choroby ale również od innych ryzyk życiowych, tj. na wypadek niedołęstwa i starości. Ubezpieczenie chałupników znalazło dotychczas zagranicą tylko w nielicznych państwach zastosowanie, a napotyka u nas w praktyce na szereg poważnych trudności, wynikających z tego że chałupnik pracuje zwykle dla kilku, a czasami nawet dla kilkunastu zleceniodawców, mając do pomocy kilku a nawet nieraz kilkunastu najemnych pracowników, wykupuje świadectwo przemysłowe i sam zobowiązany jest do ubezpieczenia swych pomocników. Praktyka kas chorych co do obowiązku ubezpieczenia chałupników była bardzo rozmaita. W stolicy gdzie pracuje wielka ilość chałupników, zwłaszcza w krawiectwie, kasa chorych często nie żądała od nakładców ubezpieczenia chałupników, gdyż element ten w razie nastania sezonowego bezrobocia zgłaszał się masowo do lekarzy i uzyskiwał zapomogi. Wobec tego dano nakładcom do zrozumienia, że zgłoszenie chałupników do ubezpieczenia jest niepożądane. Jaka będzie nowa praktyka ubezpieczalni społecznej, jest dotychczas jeszcze niewiadomo, gdyż instytucje ubezpieczeń społecznych nie zajmowały się dotychczas tą kwestją, nie mogąc się uporać z innemi poważnemi trudnościami organizacyjnemi.

Komunikat Sekcji Papierniczej przy Krak. Stow. Kupców.

W dniu 4-go b. m. odbyło się Walne Zebranie Sekcji Papierniczej, celem wyboru władz Sekcji oraz celem omówienia naszego stosunku do Naczelnego Komitetu Zrzeszeń Kupiectwa Gałęzi Papierniczo-Piśmienniczej, który w dniu 27-go listopada 1933 r. utworzył się w Warszawie.

Prezesem został obrany p. Izydor Gottlieb, znany chlubnie w kołach kupiectwa krakowskiego, a Sekretarzem wybrano p. Mgra Maksa Steigbügla.

Nowoobrany Prezes podziękował w gorących słowach p. radcy Rosenblumowi, za jego dotychczasową pracę, który jedynie z powodu nawału zajęć publicznych nie mógł przyjąć godności prezesa Sekcji.

W dyskusji zabierali głos najpoważniejsi przedstawiciele kupiectwa krakowskiego (sekc. papiernicza), którzy wypowiedzieli się przeciw przystąpieniu do N. K. i uchwalili następującą rezolucję:

„Jesteśmy zwolennikami wolnego handlu i uważamy kartele wszelkiego rodzaju za szkodliwe tak dla kupującej publiczności jak dla kupiectwa; w szczególności uważamy za nieodpowiednie ani za korzystne przyłączyć się do Centralnej organizacji branżowej w Warszawie, gdyż stosunki i zwyczaje u nas panujące, są całkiem odmienne od stosunków i zwyczajów warszawskich.

Protestujemy stanowczo przeciw wszelkim zakusom zmuszenia nas do poddania się jakiejkolwiek dyktaturze zapomocą gróźb, represyj i oświadczamy, że żadną miarą takiemi groźbami nastraszyć się nie damy".

Wobec poważnych skutków, jakie może za sobą pociągnąć jeden wadliwy krok, jest wskazanem. aby członkowie naszej sekcji (aż do dalszych decyzyj) deklaracyj przystąpienia do N. K. nie podpisywali a nadto komunikowali się z Sekretarjatem S. P. w każdej interesującej ich sprawie.

Sekretarjat zwraca uwagę, iż wszelkich informacyj w sprawach zawodowych udziela się tylko członkom Krakowskiego Stow. Kupców, będącym zarazem członkami Sekcji.

Sekcja papiernicza otwiera „skrzynkę zapytań" w sprawie poszukiwanych towarów. — W związku z bojkotem antyniemieckim dąży Sekcja do niesprowadzania wyrobów Hitlerji.

Komorne musi być obniżone

CZEGO DOWODZĄ OGROMNE ZALEGŁOŚCI W KOMORNEM.

Związek zrzeszeń własności nieruchomości w Polsce opublikował ostatnio dwie, obrazujące zaległości w komornem.

W kategorji domów, których roczny dochód nie przekracza 10 tysięcy złotych, a więc w domach o najmniejszych mieszkaniach procent zaległego komornego wynosił w kwietniu r. ub. 39 proc., — a w grudniu 55 procent.

W domach o mieszkaniach większych (roczny dochód domu od 20 do 30 tys. zł.) zaległości w kwietniu 26,8 proc., w grudniu — 32 proc.

Wreszcie w domach o mieszkaniach dużych, luksusowych (dochód roczny domu od 30 do 100 tys.) zaległości wyniosły w kwietniu — 28,4 proc., w grudniu — 31,8 proc.

Jak widać, w ciągu 8 miesięcy jednego roku zaległości w grupie mieszkań robotniczych zwiększyły się o 17 proc., w grupie mieszkań średnich o 15,5 procent, w grupie mieszkań dużych i luksusowych od 3,4 proc. do 6 procent.

Właściciele domów dowodzą, że lokatorzy umyślnie nie płacą, nawet ci, którzy posiadają możność płacenia, a to dlatego, że ustawodawstwo chroni ich bardzo silnie a przewlekła procedura sądowa pozwala na pozostawanie w lokalach przez długi czas bez ponoszenia opłat czynszowych.

W rzeczywistości jednak jest rzeczą pewną, że zwyżka procentu zaległości spowodowana jest zubożeniem ludności.

Stopa życiowa ludności obniżyła się, uposażenie kurczy się systematycznie, czynsze mieszkaniowe ani drgnęły.

Przytoczona statystyka dowodzi, że obniżenie komornego jest koniecznością. Jest to nawet w interesie samych właścicieli, którzy chyba będą woleli otrzymywać mniej, niż tak jak obecnie — w wielu wypadkach — nic.

Niewłaściwy pośpiech władz skarbowych

POTĘPIONY PRZEZ MINISTRA SKARBU.

Doszło do wiadomości min. skarbu, że niektóre urzędy skarbowe wysyłają do płatników upomnienia do zapłaty należności, równocześnie, wzgl. w kilka ka dni po doręczeniu tymże płatnikom nakazów płatniczych, nie czekając aż wymierzony podatek stanie się dojrzałym do egzekucji. Ponieważ tego rodzaju postępowanie sprzeczne jest z obowiązuającemi przepisami a pozatem podrywa powagę i autorytet władz skarbowych, gdyż wywołuje uzasadnione skargi na bezprawne czynności władz skarbowych. Min. Skarbu w okólniku do izb i urzędów skarbowych poleciło wydać bezzwłocznie zarządzenia, aby tego rodzaju wypadki więcej się nie zdarzały.

ZAJMOWANIE UPOSAŻEŃ SŁUŻBOWYCH PRZEZ ORGANA EGZEKUCYJNE.

Obowiązujące o dnia 1 bm. rozporządzenie Rady Ministrów wprowadziło zmiany w dotychczasowych przepisach o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych. Rozporządzenie postanawia, iż uposażenie służbowe i zaopatrzenia emerytalne, djety posłów i senatorów, renty wszelkiego rodzaju podlegają egzekaucji w 1/5 części, jeżeli nie przewyższają 1.200 zł. miesięcznie. Jeżeli zobowiązany otrzymuje wyższe pobory miesięczne, egzekucji podlega nadto połowa całej przewyżki.

Dochody oblicza się wraz z wszystkimi dodatkami i wartością świadczeń w naturze, lecz po potrąceniu podatków, składek emerytalnych i opłat publicznych należnych z ustawy. Suma zarobku w wysokości 100 złotych miesięcznie jest zawsze wolna od egzekucji.

Rozporządzenie skraca o 5 dni termin przystępowania do egzekucji do poręczeniu upomnienia. Dotychczas egzekucja następowała w 14 dni, obecnie zaś następować będzie w 9 dni po doręczeniu upomnienia.

Opłaty za upomnienie i wydatki w postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych ponosi wierzyciel, jeżeli nie mogą być one ściągnięte od dłużnika. Urząd skarbowy może żądać od wierzyciela zaliczki na pokrycie przewidywanych wydatków egzekucyjnych. Przepis ten ma duże znaczenie dla samorządów i instytucyj ubezpieczeniowych, które egzekucję swych należności przekazywać muszą urzędom skarbowym.

Kronika

Z CYKLU WYKŁADÓW ŻYDOWSKIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ.

Dnia 10 lutego br. wygłosi p. adw. Dr. J. Zimmermann odczyt na temat: „Ubezpieczenie społeczne-Fundusz Pracy — Nowa ustawa o ubezpieczeniu społecznem“.

Dnia 14 lutego br. wygłosi p. adw. Dr. Mahler odczyt na temat: „Podatek dochodowy“.

Początek odczytów o godz. 8 wiecz. Wstęp wolny, po odczycie dyskusja.

OPODATKOWANIE MIESZANEK SPIRYTUSOWYCH.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie ustaliła, że mieszanie spirytusu, gazoliny i benzolu należy w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym uważać za przygotowawczą czynność handlową, skutkiem czego od obrotów przedsiębiorstw, sprzedających mieszanki przez siebie przygotowane, należy opłacać podatek obrotowy według stawek, przewidzianych dla przedsiębiorstw handlowych.

Ustalanie obrotu: Ustalenia wymiarowe za lata poprzednie.

Obrót ustala się za każdy rok podatkowy oddzielnie, niezależnie od ustaleń wymiarowych za lata poprzednie.

Wyrok NTA. z 18 grudnia 1933 l. rej. 10727/31.

* ❇ *

Przedstawienie dowodu, zapowiedzianego w odwołaniu po terminie odwoławczym.

Jeśli odwołujący się zapowiedział w odwołaniu dostarczenie dowodu, nie znajdującego się u niego, to władza winna rozważyć taką zapowiedź jako prośbę o wyznaczenie odwołującemu się terminu; jeśli prośbie tej nie odmówiła, to nie może pominąć zapowiedzianego dowodu dlatego, że przedstawiony został po upływie terminu odwoławczego.

Wyrok NTA. z 4 grudnia 1933 l. rej. 10801/31.

* ❇ *

Handel detaliczny: Pojęcie sprzedaży.

Za dokonanie sprzedaży w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym uznać należy dostarczenie towaru, a nie samo otrzymanie zlecenia.

Wyrok Izby Karnej (s. 3). SN. z 19 października 1933, 3 K. 846/33.

* ❇ *

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA PROWADZENIE NIERZETELNYCH KSIĄG.

Wpływy za niezupełnie wykonane umowy ratane.

1) Dla przyjęcia znamion przestępstwa z art. 106 ustawy o podatku przemysłowym, istotne jest stwierdzenie prowadzenia nierzetelnych ksiąg handlowych w zamiarze uszczuplenia dochodu skarbowego; prowadzenie pozatem rzetelnych ksiąg dla własnego użytku jest obojętne i pozostaje bez wpływu na ocenę sprawy pod kątem powyższego przepisu.

2) Przedsiębiorstwo handlu towarowego obowiązane jest zgłosić do wymiaru podatku wszelkie wpływy gotówkowe, a nietylko wpływy za wykonane zupełnie umowy ratalne.

Wyrok Izby Karnej (s. 3 SN. z 31. X. 1933 3 K. 833/33

* ❇ *

SPRZEDAŻ KILIMÓW KATEGORJA ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWEGO.

1) Do przypisania poszczególnym wyrobom charakteru produkcji wytworniejszej, nie potrzeba ustalenia, że noszą one zarazem cechy towaru wykwintnego, o ile w poszczególnych punktach ustawa nie określa warunku wykwintności jako cechy, od której uzależniono zaliczenie towaru do przedmiotów, mających charakter produkcji wytworniejszej, stanowiących przedmiot obrotu przedsiębiorstwa II kategorji.

2) Oparcie wzorów kilimów na motywach ludowych, nie pozbawia wyrobu charakteru wytworniejszej produkcji, o ile wzory te przez rodzaj stylizacji nie są jako takie pozbawione walorów artystycznych.

Wyrok Izby Karnej (s. 2/SN. z 2. X. 1933, 2 K. 684/33)

* ❇ *

Ekspedjenci sklepowi jako pracownicy umysłowi

WAŻNE ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Sąd Okręgowy, zatwierdzając wyrok Sądu Pracy, uznał roszczenie ekspedjentki sklepowej do pracodawcy z tytułu jej charakteru pracowniczki umysłowej jedynie na tej podstawie, że ekspedjentka ta aczkolwiek nie posiada wymaganego rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 1 6marca 1928 o umowie o pracę pracowników umysłowych cenzusu 6-klasowego, korzystała w r. 1928 z miesięcznego urlopu, który przysługuje tylko pracownikom umysłowym.

Na skargę pracodawcy do Sądu Najwyższego, zarzucającą błędne zastosowanie pojęcia pracowniczki umysłowej do wspomnianej ekspedjentki, Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, mające doniosłe znaczenie dla tego rodzaju ekspedjentek i ekspedjentów sklepowych. Skarga zarzucała bowiem, że jeżeli art 2 powołanego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej czyni dla ekspedjentów i ekspedjentek sklepowych, nie posiadających przepisanego cenzusu 6-klasowego to ustępstwo, że przyznaje im charakter pracowników, wzgl. pracowniczek umysłowych, o ile do końca roku 1928, wzgl. do chwili wejścia w życie właściwego rozporządzenia wykonawczego, korzystali ze świadczeń i uprawnień, przysługujących na mocy przepisów ustawowych pracownikom umysłowym — to należy przepis tego artykułu rozumieć tylko tak, że dla uznania takiego ekspedjenta lub ekspedjentki sklepowej za pracownika umysłowego wymagane jest, aby ci ekspedjenci czy ekspedjentki korzystali ze wszystkich świadczeń i uprawnień, przysługujących pracownikom umysłowym. Skoro zatem dana ekspedjentka korzystała tylko z jednego uprawnienia pracowniczek umysłowych, to jest z miesięcznego urlopu, to nie ma podstawy do przyznania jej charakteru pracowniczki umysłowej.

Sąd Najwyższy orzekł, co następuje: Zarzut skargi mylnej wykładni art. 2 (wstęp ostatni) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych jest niesłuszny, gdyż **przepis ten nie wymaga, by pracownicy tam wyszczególnieni korzystali ze wszystkich świadczeń i uprawnień, przysługujących na mocy przepisów ustawowych pracownikom umysłowym, że więc z samego użycia liczby mnogiej niema podstawy do wniosku, iż pracownik korzystający z jednego takiego uprawnienia, miałby być pozbawiony dobrodziejstw, z prawa tego dlań wynikających.**

(Orzeczenie Sądu Najwyższego z 23 grudnia 1933 Nr. 1 C. 2172/32).

Co to są pocztowe „zlecenia inkasowe“.

Niezależnie od przewidzianych w paragr. 139 i nast. ordynacji pocztowej, zleceń pocztowych (listów zleceniowych i kartek zleceniowych) weszły w życie z dniem 1 lutego br. tzw. „zlecenia inkasowe“.

Zlecenia inkasowe, przewidziane rozporządzeniem Ministerstwa P. i T. z dnia 29. XII. 1933 r. — w sprawie uzupełnienia ordynacji pocztowej (Dz. U. Min. P. i T. Nr. 1 poz. 1, cz. 1934), są przeznaczone do inkasowania należności pieniężnych w wysokości nieprzekraczającej kwoty 50 zł. za pośrednictwem organów pocztowych. — Zlecenia te będą miały szczególne znaczenie w wypadkach konieczności ściągania od dłużników drobnych kwot pieniężnych i to bez potrzeby doręczania dłużnikowi dokumentu wierzytelnościowego — np. przy sprzedaży towarów na raty itp.

Nadawca takiego zlecenia (wierzyciel) może żądać, by właściwy organ pocztowy zainkasowaną od dłużnika kwotę przekazał jemu bezpośrednio, bądź na jego konto w PKO., w banku lub innej instytucji zajmującej się przyjmowaniem pieniędzy na obcy rachunek, wreszcie w wypadku, gdy dłużnik nie zapłaci całkowitej należności, aby doręczono mu za potwierdzeniem wezwanie do zapłaty z blankietem nadawczym PKO.

Wierzyciel pragnący powierzyć inkaso należności organom pocztowym, winien wypełnić formularz zlecenia inkasowego ściśle według nadruku, a ponadto — co ma duże znaczenie tak dla niego jak i dla dłużnika — może, na wypadek gdyby dłużnik nie chciał lub nie mógł zapłacić całkowitej sumy należności, na odwrotnej stronie zlecenia inkasowego umieścić zarządzenie, aby zainkasowano kwotę mniejszą i to: aby ściśle przez niego (wierzyciela) określoną albo dobrowolnie przez dłużnika zaofiarowaną. Umieszczenie takiego zarządzenia w czasie obecnego kryzysu gospodarczego ma wybitne znaczenie wychowawcze dla tej wielkiej rzeszy dłużników, która bez złej woli — a jedynie z powodu istotnego braku gotówki nie może w danej chwili całkowicie uregulować wymaganej wierzytelności. Danie im zatem możności wywiązania się choć w części z ciążących na nich zobowiązań w wielu wypadkach przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu etycznego i moralnego dłużników.

Do należycie wypełnionego zlecenia inkasowego wierzyciel winien dołączyć blankiet nadawczy PKO. jeśli kwota zainkasowana ma być wpłacona na jego lub innej osoby konto czekowe PKO.

Wprowadzenie zleceń inkasowych ma i tę dobrą stronę dla wierzycieli, będących równocześnie dłużnikami innych osób, przedsiębiorstw itp., że wierzyciel taki, polecając organom pocztowym zainkasowanie swych należności, może jako adresata przekazu inkasowego podać nazwę instytucji krajowej, zajmującej się przyjmowaniem pieniędzy na rachunek obcy; winien jednak w tym wypadku dopisać na przekazie inkasowym klauzulę następującą: „do wpisu na konto Nr... N. N. w...“ Wyjątek stanowi Pocztowa Kasa Oszczędności, której nie wolno podawać jako adresata przekazu inkasowego.

Zlecenie inkasowe wraz z cyt. przekazem wzgl. blankietem PKO. nadaje wierzyciel w otwartej kopercie przy okienku pocztowem, przyczem na kopercie umieszcza adres tego urzędu pocztowego, który ma należność zainkasować, zaś jako nadawcę wpisuje ten urząd pocztowy, w którym „list zleceniowy inkasowy“ nadaje.

Jeżeli wierzyciel zamierza wysłać kilka zleceń inkasowych dla kilku dłużników mieszkających w różnych miejscowościach, które terytorjalnie należą do jednego i tego samego urzędu pocztowego wzgl. agenci jednego i tego samego urzędu pocztowego wzgl. agencji pocztowej — natenczas w ilość najwyżej 10 sztuk winien je nadać w sposób wyżej podany w jednej otwartej kopercie, załączając oprócz jednego przekazu inkasowego w 2 egzemplarzach sporządzony „spis zleceń inkasowych“.

W myśl paragr. 1 punkt 45 cytow. wyżej rozporządzenia Min. P. i T. kwota zlecenia inkasowego może być podwyższona do 10.000 zł. w wypadku gdy ogólna suma przekazana przez nadawcę do inkasa wynosi rocznie ponad 20 miljonów zł.

Za wykonanie zlecenia inkasowego, opiewającego na kwotę do 30 zł. nadawca (wierzyciel) uiszcza opłatę taryfową w wysokości 0.30 zł. a od kwoty 30—50 zł. opłata wynosi 0.40 zł w znaczkach pocztowych, nalepionych na każdem zleceniu inkasowem.

Pamiętajcie o braciach katowanych w piekle hitlerowskiem!

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. Samuel Kurzman.
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12.